

Sygn. akt III Ca 1683/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Henryk Brzyżkiewicz

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa N. K.

przeciwko T. K.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. akt IV RC 703/15

- 1) **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki 435 zł (czterysta trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**
- 2) **oddala apelację w pozostałej części,**
- 3) **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1683/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z 21 grudnia 2015 r. I. M., działając w imieniu małoletniej N. K., domagała się od pozwanego T. K. podwyższenia alimentów ustalonych w sprawie o sygn. akt IV RC 851/09 z 400 zł do 800 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia terminu którejkolwiek z rat wraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że potrzeby małoletniej uległy zwiększeniu, ponieważ jest już w wieku szkolnym. Matka małoletniej przedstawiła i wyliczyła koszty utrzymania córki oraz podniosła, że godziny jej pracy niejednokrotnie powodowały konieczność korzystania z usług opiekuńczej, co generuje dodatkowe koszty jej utrzymania. Nadto podała, że wysokość uzyskiwanego przez nią dochodu nie wystarcza na pokrycie zwiększonych potrzeb córki. Argumentowała, że pozwany nie partycypuje w żadnym stopniu w utrzymaniu małoletniej ponad płacone alimenty.

Pozwany uznał powództwo do kwoty 500 zł miesięcznie (Sąd Rejonowy wskazał, że do 600 zł miesięcznie), wnosząc o jego oddalenie w pozostałym zakresie. Zakwestionował fakt, jakoby od ostatniego ustalenia obowiązku alimentacyjnego koszty utrzymania dziecka wzrosły dwukrotnie. Podał, że jego zarobki plasują się na podobnym poziomie, co poprzednio i ma na utrzymaniu nową rodzinę.

Wyrokiem z 30 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki alimenty po 700 zł miesięcznie, płatne z góry, do dnia 10-go każdego miesiąca, do rąk matki małoletniej I. M., poczynając od 21 grudnia 2015r., wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

w miejsce alimentów orzeczonych wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Gliwicach z 28 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV RC 851/09 (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Gliwicach 180 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 3); zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, płatną do rąk matki małoletniej powódki I. M. (pkt 4); wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 5).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: małoletnia N. K., urodzona (...), jest córką pozwanego oraz I. M., jej rodzice nie zawierali związku małżeńskiego i od lat nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Gliwicach z 28 kwietnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt IV RC 851/09 ustalony został obowiązek alimentacyjny pozwanego na rzecz małoletniej powódki na kwoty po 400 zł miesięcznie, wówczas małoletnia N. K. miała niespełna dwa lata, jej matka nie pracowała - była zarejestrowana jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, mieszkała razem z córką u swoich rodziców, którzy wspomagali ją finansowo; natomiast pozwany do grudnia 2010 r.łożył drobne kwoty na utrzymanie córki, a później zaprzestał jakiejkolwiek partycypacji w kosztach utrzymania dziecka. Poza małoletnią jej rodzice nie mieli innych dzieci na utrzymaniu. Pozwany wówczas miał 32 lata, pracował w kraju jako kierowca, mieszkał z rodzicami, a w lutym 2014 r. wyjechał do Niemiec, gdzie pracował i zarabiał poniżej 1300 euro miesięcznie.

Obecnie małoletnia powódka ma 8 lat, uczęszcza do II klasy szkoły podstawowej.

W roku szkolnym koszty związane z wyprawką małoletniej wyniosły ponad 600 zł i obejmowały koszt zakupu podręcznika z języka angielskiego za 60 zł, przyborów szkolnych za ok. 200-300 zł, opłatę za ubezpieczenie 60 zł, komitet 50 zł oraz udział w wycieczkach szkolnych w wysokości ok. 200 zł. Ponadto matka małoletniej miesięcznie wydatkuje ok. 80-100 zł na atrakcje dla dziecka w postaci kina, zakupu książeczek i zabawek, organizacji urodzin oraz zakupu prezentów na urodziny swoich koleżanek i kolegów. Oprócz tego ponosi koszty związane z organizowaniem dziecka wypoczynku letniego i zimowego - ok. 500 zł rocznie. Poza powyższym, średni miesięczny koszt utrzymania małoletniej powódki obejmuje: wyżywienie 300-400 zł, obiady w szkole ok. 60 zł, odzież i obuwie 200 zł, środki czystości i kosmetyków 30 zł, udział w kosztach utrzymania mieszkania około 200 zł. Powódka od niedawna cierpi na alergię, obecnie oczekuje na wizytę u specjalisty, uczęszcza na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego (50 zł), tańca (75 zł), a ponadto korzysta z basenu i zajęć artystycznych w domu kultury (100 zł), co łącznie stanowi wydatek w wysokości ok. 220 zł miesięcznie.

Matka powódki ma 36 lat, jest zatrudniona z wynagrodzeniem 1962 zł miesięcznie, obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim i otrzymuje z tego tytułu 1560 zł miesięcznie. Od sierpnia 2016 r. wraca do pracy. W związku z pracą zawodową I. M. niejednokrotnie korzystała z usług opiekunki, której koszt za okres trzech miesięcy wyniósł 200 zł. Mieszka razem z powódką oraz swoim mężem i wspólnym dzieckiem w mieszkaniu położonym w P., jej mąż pracuje i zarabia 1760 zł netto. Na miesięczne koszty utrzymania mieszkania składają się opłaty za czynsz 550 zł, za prąd 200 zł co dwa miesiące, gaz 100 zł miesięcznie. Matka małoletniej otrzymuje na młodsze dziecko świadczenie 500+.

Pozwany T. K. ma 37 lat, z zawodu jest ślusarzem, mieszka i pracuje

w Niemczech, jest zatrudniony w firmie (...) + N. z siedzibą w H. jako wózkowy – brygadzysta w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony. Od listopada 2015 r. otrzymuje wyższe wynagrodzenie w związku ze zmianą klasy pracy z pierwszej na trzecią. Średni zarobek za ostatnie 6 miesięcy wyniósł ok. 1700 euro miesięcznie. Prowadzi wspólne

gospodarstwo z pracującą żoną, której zarobek jest równy 450 euro, mieszkają w wynajmowanym mieszkaniu, w którym czynsz wynosi 650 euro, opłaty za prąd 80 euro co dwa miesiące. Ubezpieczenie mieszkania kosztuje 30 euro miesięcznie. Pozwany nie korzysta z pomocy socjalnej, jest właścicielem mieszkania położonego w P., które zajmują jego rodzice. Opłaca w tym mieszkaniu czynsz i fundusz remontowy w kwocie 400 zł, a jego rodzice płacą rachunki za prąd i gaz; mieszkanie jest zadłużone z tytułu opłat czynszowych na 9000 zł. W czerwcu 2016 r. pozwany zaciągnął w swoim zakładzie pracy pożyczkę na 5000 euro w celu spłaty powstałego zobowiązania, rata pożyczki wynosi 208 euro miesięcznie. Na pozostałe miesięczne koszty utrzymania pozwanego składają się wydatki na zakup: wyżywienia ok. 500 euro (w tym dla jego żony), lekarstw ok. 30 euro, odzieży i obuwia 50 euro, środków kosmetycznych 20 euro. Pozwany na paliwo do pracy wydaje 200 euro miesięcznie, a na eksploatację auta ok. 50 euro miesięcznie. Ubezpieczenie samochodu wynosi 188 euro na trzy miesiące, a podatek od jego posiadania kosztuje 300 euro rocznie. Za telefon i internet płaci 50 euro miesięcznie. Koszty przyjazdu do Polski wynoszą ok. 50-100 euro. Pozwany regularnie płaci alimenty, przy czym rzadko widuje się z córką, w ostatnim roku widział się z nią cztery razy; w tym roku kalendarzowym był w Polsce w kwietniu i mimo tygodniowego pobytu w P. - nie zobaczył się z córką; dotychczas nie spędził z nią wakacji, ani też nie zaprosił jej do siebie do Niemiec. Podczas sporadycznych kontaktów z córką w Polsce zdarza się, że małaletnia nocuje u ojca, zawsze wraca od niego z prezentem. Pozwany poza powódką nie ma innych dzieci na utrzymaniu. W Niemczech nie starał się o otrzymanie zasiłku K..

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie w jakim wskazywał, że matka powódki utrudnia mu kontakty z dzieckiem, albowiem przeciwny wniosek wynika z korespondencji SMS-owej pomiędzy rodzicami małaletniej oraz zeznań jej matki, którym Sąd w pełni dał wiarę.

Sąd I instancji uznał, że koszty utrzymania małaletniej powódki wskazane przez jej matkę zostały wykazane do 1200 zł – 1300 zł miesięcznie i nie dał wiary w zakresie kosztów zakupu odzieży i obuwia za 250-300 zł miesięcznie oraz zakupu środków higienicznych za 100 zł miesięcznie.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy stosując regulację art. 138 k.r.o., art. 133 § 1 k.r.o. i art. 135 § 1 k.r.o. uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Podkreślił, że sytuacja materialno-bytowa matki powódki uległa pewnej poprawie, bo posiada ona stałe zatrudnienie, a od sierpnia 2016 r. jej dochód wyniesie ok. 1960 zł, prowadzi wspólne gospodarstwo z mężem i ich wspólnym dzieckiem oraz powódką, a jej mąż zarabia 1760 zł netto miesięcznie. Poza tym matka powódki otrzymuje na drugie dziecko świadczenie - 500 zł miesięcznie. Dlatego, przy uwzględnieniu wysokości dotychczasowych alimentów, czteroosobowa rodzina powódki ma do dyspozycji ok. 4220 zł miesięcznie. Jednocześnie wskazał, że orzeczenie dotyczące obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec powódki zostało wydane ponad sześć lat temu i doszło do zmiany potrzeb małaletniej, która jest wynikiem naturalnego w tym wieku rozwoju fizycznego

i intelektualnego: poprzednio miała niespełna dwa lata, a teraz jest już dziewczynką w wieku szkolnym, co w sposób oczywisty generuje dodatkowe koszty związane z wyprawką szkolną

i uczestnictwem powódki w zajęciach dodatkowych. Sąd Rejonowy, oceniając potrzeby małaletniej, miał także na uwadze ogromne osobiste starania jej matki w proces wychowawczy córki, a także niewielki osobisty udział pozwanego w rozwój dziecka. Aktualny koszt utrzymania małaletniej powódki ocenił na ok. 1200 zł – 1300 zł miesięcznie. Zaznaczył, że ponoszone przez matkę małaletniej wydatki na zajęcia dodatkowe są uzasadnione i niewygórowane, co wynika z zasad doświadczenia życiowego; zajęcia te są dla dziecka w wieku 8 lat pożądane ze względu na jego rozwój osobisty i społeczny i nie mogą być uznane za nieuzasadnione w sytuacji, gdy możliwości zarobkowe rodziców pozwalają na ich sfinansowanie w rozsądnych granicach. Małaletnia uczy się tylko jednego języka obcego, a zajęcia dodatkowe obejmują dwa sporty – basen i tańce. Poza tym N. uczęszcza na zajęcia artystyczne, których koszt wynosi 20 zł.

Ustalając zakres obowiązku alimentacyjnego, Sąd Rejonowy miał na względzie także aktualną sytuację majątkową pozwanego, która w porównaniu do tej z 2010 r. również uległa poprawie. Aktualnie pozwany pracuje w oparciu o umowę o pracę, awansował i jego średniomiesięczne wynagrodzenie wynosi ok. 1.700 euro. Wyprowadził się od rodziców i wyjechał za granicę, gdzie założył rodzinę, jego małżonka pracuje i zarabia 450 euro, dlatego koszty wspólnie prowadzonego gospodarstwa są niższe (dzielą się na dwie osoby). Pozwany jest także właścicielem mieszkania w P.,

które utrzymuje; a na swoje utrzymanie wydaje ok. 1100 euro miesięczne. Te koszty nie były kwestionowane, a Sąd Rejonowy doliczył do nich ratę alimentacyjną oraz koszty utrzymania mieszkania w Polsce, które po przewalutowaniu wynoszą łącznie 200 euro, pozwanemu do jego dyspozycji pozostaje ok. 400 euro. Z tej kwoty pozwany jest w stanie zaoszczędzić środki na wyjazd do Polski.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany tuż po otrzymaniu pozwu w rozpoznawanej sprawie zaciągnął w swoim zakładzie pracy pożyczkę na 5.000 euro, ale nie ma to znaczenia

z punktu widzenia postępowania, albowiem zobowiązania kredytowe nie mają pierwszeństwa przed alimentacyjnymi. Poza tym pożyczka ta dwukrotnie przewyższa zadłużenie czynszowe, co oznacza, że warunki finansowe pozwanego pozwalają mu na płacenie raty po 208 euro miesięcznie. Kwota, o którą podwyższono obowiązek alimentacyjny nie stanowi nawet połowy raty pożyczki spłacanej przez pozwanego. Sąd Rejonowy zaznaczył również, że pozwany mógłby starać się o polepszenie swojej sytuacji materialnej, jednakże pomimo składanych matce powódki obietnic, nie złożył wniosku o świadczenie K., ani też nie podjął starań w celu uzyskania kompletnej informacji, czy takie świadczenie rodzinne mu przysługuje. Jednocześnie pozwany poza regularną alimentacją córki, nie uczestniczy w zwiększonych kosztach jej utrzymania, tj. organizacją wypoczynku letniego, czy zimowego; nigdy nie zabrał małoletniej na wakacje, jak również nigdy jej nie zaprosił do siebie; w tym roku nawet jej nie odwiedził, mimo tego, że spędził w Polsce aż tydzień.

Powyższe okoliczności spowodowały, że Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany winien partycypować w zwiększonych kosztach utrzymania córki o dalsze 300 zł miesięcznie, czyli ok. 75 euro miesięcznie. Pozostałą kwotę zaś należało sędować na matkę powódki, jako również zobowiązaną do alimentacji, natomiast jej udział w kosztach utrzymania małoletniej jest niższy, bo wspiera ona córkę finansowo oraz poprzez osobiste starania. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, jako wygórowane.

Na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Rejonowy nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności. O kosztach zastępstwa procesowego orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.).

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w części zasądzającej alimenty ponad 500 zł miesięcznie, to jest w zakresie punktu 1,3 i 4 wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: naruszenie prawa materialnego poprzez uznanie, że pozwany powinien płacić alimenty po 700 zł miesięcznie; naruszenie prawa procesowego przez błędną ocenę materiału dowodowego, w szczególności przez uznanie, że kredyt, który zaciągnął na spłatę zadłużenia nie ma wpływu na wysokość obowiązku alimentacyjnego. Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz oddalenie powództwa ponad 500 zł miesięcznie, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Jednocześnie wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jakom takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Niekwestionowane są w apelacji usprawiedliwione potrzeby powódki wynoszące 1200-1300 zł miesięcznie.

Rzeczywiście w toku postępowania przed Sądem Rejonowym pozwany uznał powództwo za zasadne po 100 zł miesięcznie (widział zasadność alimentów po 500 zł miesięcznie) / odpowiedź na pozew k. 18/, a nie po 600 zł miesięcznie, dopiero przy propozycji ugody widział on możliwość regulowania alimentów po 600 zł miesięcznie /k. 53/, wyraźnie wynika to z protokołu rozprawy z 20 czerwca 2016 r. Jednakże niedokładność w tym zakresie, w części wstępnej uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie wpłynęła w żaden sposób na ostateczne rozstrzygnięcie.

Odnosząc się do podstawnego zarzutu apelacji związanego z błędną oceną materiału dowodowego należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, iż pozwanego obciąża spłata zaciągniętego w czerwcu 2016 r. kredytu w wysokości 5000 euro (raty po 208 euro miesięcznie). Okoliczność ta sama w sobie przez pozwanego nie jest kwestionowana. Kwestionuje on jedynie to, że sąd nie wziął tego pod uwagę ustalając wysokość jego obowiązku alimentacyjnego.

Zgodnie z art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Przepis ten nie wskazuje na kwoty otrzymywane przez zobowiązanego do świadczeń alimentacyjnych, ale na jego zarobkowe i majątkowe możliwości (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r., sygn. akt III CZP 91/86, OSNC 1988/4/42). Chodzi o to, aby wykorzystał on zarówno swoje możliwości zarobkowe, jak i majątkowe. Jeżeli pozwany wiedząc o tym, że jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym względem małoletniej córki, zaciąga kredyt - jak wskazuje na spłatę zadłużenia mieszkania o wysokości przekraczającej

o 100% wartość tego zadłużenia (kredyt 5000 euro, a zadłużenie ponad 9000 zł) - to w żaden sposób nie można uznać, że obciążenia z tego tytułu stanowią usprawiedliwione koszty, które powinny pomniejszać zarobkowe i majątkowe możliwości pozwanego, a tym samym wpływać na obniżenie jego obowiązku alimentacyjnego. Należy zwrócić uwagę, że również

w piśmiennictwie wskazuje się, że spłata przez dłużnika kredytu bankowego niezależnie od jego przeznaczenia nie powinna wpływać na obniżenie podstawy wymiaru alimentów (por.

K. Gromek: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, C.H. Beck 2016, nb 17 i 35 do art. 135 i powołane tam orzecznictwo; J. Ignaczewski: Obowiązek alimentacyjny po nowelizacji. Art. 128–144 <sup>(1)</sup> KRO. Komentarz, C.H. Beck 2009, nb 8 do art. 135). Także w orzecznictwie wskazuje się, że zadłużenie zobowiązanego do alimentów z tytułu kredytu czy pożyczki nie może zasadniczo powodować ograniczenia należnych małoletniemu powodowi środków utrzymania i wychowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 listopada 1976 r., sygn. akt III CRN 236/76, Legalis 19734, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 listopada 2012 r., sygn. akt I ACz 1711/12, Legalis 730667).

Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z oceną Sądu Rejonowego odnośnie możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego. Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że pozwany mieszka i pracuje w Niemczech, a w Polsce jest właścicielem lokalu mieszkalnego,

w którym mieszkają jego rodzice. To chwalebne, że pozwany w ten sposób pomaga rodzicom, natomiast musi on brać pod uwagę również to, że jest ojcem małoletniej powódki, którą powinien alimentować (obciąża go bowiem wobec niej ten obowiązek – art. 133 k.r.o.), przy czym jego rodzice mają własne dochody - ojciec utrzymuje się z emerytury - zaś powódka żadnych dochodów nie ma. Nie można doprowadzić do sytuacji, że pozwany kosztem usprawiedliwionych potrzeb małoletniej powódki będzie regulował swoje zobowiązania z uwagi na to, że wcześniej nie regulował należności za swój lokal mieszkalny, w którym nie mieszka. Zdecydowanie obowiązek alimentacyjny w tej części wyprzedza inne obowiązki pozwanego. Dlatego też nie można skutecznie przerzucać na powódkę kosztów, które obecnie pozwany w związku z tym ponosi. To powoduje, że 208 euro z tytułu rat kredytu nie może prowadzić do obniżenia możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna co do głównego przedmiotu procesu jest prawidłowa.

Dlatego też apelacja pozwanego w zasadniczej części jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę w zakresie objętym apelacją rozstrzyga też o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2010 r., sygn. akt, IV CZ 42/10, OSNC z 2011 r., nr B, poz. 26, str. 11).

Wartość przedmiotu sporu przed sądem pierwszej instancji wynosiła 4800 zł, a pozew został złożony w grudniu 2015 r., a więc jeszcze przed zmianą przepisów rozporządzenia

w sprawie stawek wynagrodzenia pełnomocników. Dlatego też do wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódki w postępowaniu pierwszo instancyjnym należy stosować rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Zgodnie z § 6 pkt 3 tego rozporządzenia wysokość wynagrodzenia w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 5000 zł wynosi 600 zł. Zgodnie z § 7 ust. 4 tego rozporządzenia wysokość wynagrodzenia w sprawach

o alimenty pełnomocnika reprezentującego stronę uprawnioną ustala się od wartości przedmiotu sprawy. Sąd Rejonowy lakonicznie podał podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu, pomijając zupełnie wymienione wyżej rozporządzenie. Nieprawidłowo też wskazał jako podstawę orzeczenia w tym zakresie art. 98 k.p.c., podczas gdy powódka częściowo przegrała proces – dochodziła podwyższenia alimentów o 400 zł miesięcznie (wps 4800 zł), a uzyskała ich podwyższenie o 300 zł miesięcznie, a więc wygrała nie w całości lecz w 75%. W takiej sytuacji podstawą rozstrzygnięcia o kosztach powinna być regulacja art. 100

k.p.c. w związku z przepisami wymienionego wyżej rozporządzenia. Ponadto w toku postępowania przed Sądem Rejonowym pozwany był reprezentowany przez adwokata, którego –

z uwagi na to, że pozwany jest osobą obowiązaną do świadczeń alimentacyjnych – stawka minimalna opłaty wynosi 60 zł (§ 7 ust. 1 pkt 11 tego rozporządzenia). To powoduje, że suma kosztów procesu wynosi 660 zł, z czego powódka powinna pokryć 165 zł, bo przegrała sprawę w 25%, ale poniosła 600 zł, a więc pozwany musi jej zwrócić 435 zł.

Dlatego też w części dotyczącej kosztów procesu apelacja musiała doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmieniono zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kosztów procesu, natomiast w pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalono jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100

k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), § 4 ust. 4 tego rozporządzenia, § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, § 21 tego i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1668), gdyż powódka przegrała sprawę w postępowaniu odwoławczym w niewielkim zakresie związanym ze zmianą zaskarżonego orzeczenia tylko

w części dotyczącej kosztów procesu. Wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu apelacyjnym wynosi więc 600 zł, gdyż wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 2400 zł (200złx12msc=2400 zł).

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Roman Troll